

Cena  
Prix 15 fr.

REDACJA I ADMINISTRACJA  
85 r. du Faubourg Montmartre  
PARIS (9).

Telefon: LAMartine 88-18  
(lignes groupées)

Konto pocztowe  
EDITIONS POLONAISES  
PARIS C. 87 39 19

# Słowo Polskie

## DZIENNIK WOLNYCH POLAKÓW

LA PAROLE POLONAISE Quotidien des Polonais Libres.

Zdumiewająca  
prężność

Współczesny obraz Polski posiada tak niewiele jasnych plam, że trudno podzielać zarzut, stawiany niekiedy polskiej prasie emigracyjnej, iż patrzy na Kraj przez „czarne okulary”. To nie okulary są czarne, ale rzeczywistość. Nie mniej w imię prawdy, którą stawiać należy nadewszystko, nie wolno lekceważyć i zjawisk pozytywnych, tym bardziej, że niektórzy z nich tworzą najbardziej istotny zdatki lepszej przyszłości.

ROK I. PARYŻ, ŚRODA 10 WRZEŚNIA 1952 Nr 110

## POLITYKA SIŁY I ROKOWAŃ

### MA WYZWOLIĆ NARODY ZA ŻELAZNĄ KURTYNĄ

Waszyngton (R.P.). Gen. Eisenhower oświadczył na zebraniu wyborczym w Cleveland: «Gdy zostaną wybrani prezydentem Stanów Zjednoczonych, będą gotowi rokować z Kremlem, jeśli istnieć będzie możliwość, że rokowania te dadzą konkretne wyniki». Eisenhower dodał, że w tym wypadku poinformowałby opinię amerykańską, dlaczego podejmuje rozmowy z Kremlem.

Następnie Eisenhower wyjaśnił na konferencji prasowej swe stanowisko w ostatnim okresie wojny. M. in. stwierdził on, że był przeciwnikiem podziału Niemiec, oraz zwracania się do Rosji o przystąpienie do wojny z Japonią, ponieważ w tym okresie Japonia już była pokonana.

Przemawiając w Portland, Stevenson oświadczył: «Idea wojny, której celem byłoby wyzwolenie narodów za żelazną kurtyną, jest ideą najbardziej szkodliwą z tych, które wysunięto w czasie bieżącej kampanii wyborczej». Zapytany następnie przez dziennikarzy, czy istnieją inne środki poza siłą zbrojną, Stevenson odparł: «Tak — rokowania».

## OBRONA EUROPY NA MORZACH I LĄDZIE

### GIGANTYCZNA KONCETRACJA NA ATLANTYKU

London (R.P.). — 13. b. m. rozpoczynają się o północy manewry morsko-powietrzne 8 państw północno-atlantycznych. Weźmie w nich udział około 200 okrętów wojennych i 1.000 samolotów, co będzie największą koncentracją sił od końca ostatniej wojny.

Założeniem manewrów jest atak „pomarańczowych”, przeprowadzony siłami morskimi pod osłoną silnego lotnictwa na północną Norwegię i Danię z próbą wysadzenia wojsk na Jutlandii. Dla odparcia ataku na północ skieruje się 8 lotniskowców, podczas gdy na południu działać będzie reszta sił morskich, a z Anglii odepną posiłki dla wsparcia obrony lądowej Norwegii i Danii.

Manewry potrwać 13 dni. Na wszelki wypadek okręty amerykańskie nie wejdą do Kategoatu, a między terenem manewrów a wodami szwedzkimi istnieje będzie szeroki „pas bezpieczeństwa”.

### KONGRES KATOLICKI W AUSTRII

Wiedeń (A.F.P.). Po raz pierwszy od 19 lat rozpoczął się 7 września br. w Wiedniu kongres katolicki austriackich, na którym legatem Ojca św. jest kardynał Innitzer, arcybiskup Wiednia. W czasie kongresu ma być zwołane międzynarodowe zebranie związków młodzieży katolickiej. Kard. Innitzer, znany obrońca spraw robotników, obchodzi właśnie 50-lecie swych święceń kapłańskich.

### Zmiany w budżecie ONZ

Nowy Jork (A.F.P.). — Komitet budżetowy ONZ opracował dla Zgromadzenia Ogólnego preliminarz budżetowy, przewidujący obniżenie wydatków na 26 państw, wśród nich Stanów Zjedn., oraz podwyższenie wydatków na 11 państw, wśród nich ZSSR.

Ostatni budżet wyniósł przeszło 48 milionów dol., w czym Stany Zjedn. uczestniczyły kwotą 15,8 miliona, a Sowiety 4,2 miliona. Obecna zmniejsza dla USA wydatki o 1,78 proc., a podwyższa dla ZSSR o 9,85 proc. Delegatowie sowieccy założyli protest przeciw tej podwyżce.

Dodać należy, że do 15. sierpnia br. nie wpłacono jeszcze 4 proc. opłat za rok 1950, 9 proc. za rok 1951 i 33 proc. za rok 1952.

### SOWIETY MODERNIZUJĄ LOTNICTWO

Waszyngton (A.F.P.). Amerykańscy rzecznicy stwierdzają, że lotnictwo sowieckie jest w trakcie szybkiej modernizacji i za 2 lata posiadać będzie 20.000 samolotów odrzutowych. Lotnictwo rezerwowe obok samolotów odrzutowych posiadać będzie jeszcze sporo aparatów starszego typu. W tej chwili Sowiety mają 9.000 myśliwców osłony myśliw. Z produkcji bieżącej 10 proc. idzie do Chin, którym od początku konfliktu koreańskiego Rosja dostarczyła 1.300 aparatów Mig.

### W ONZ HANDLUJĄ WÓDKA

Nowy Jork (A.F.P.). Prezes amerykańskiego związku fabrykantów alkoholu oskarżył urzędników i delegatów ONZ o masowe sprowadzanie wódek i następnie ich sprzedawanie posrobnym osobom. Gdyby niektórzy delegaci — oświadczył prezes — wypijali całą wódkę, którą sprowadzają, byłiby przez cały rok od rana do wieczora pijani do nieprzytomności. Zarobek na tych transakcjach jest poważny, bo n.p. skrzynka whisky kosztuje w ONZ 15 dolarów, a na rynku 70.

Najbardziej ożywiony handel wódką uprawiają członkowie delegacji sowieckiej i brytyjskiej.

## Nowe pokłady nafty

### ŹRÓDŁEM NADZIEI MOSSADEKA

London (A.F.P.). Ponowna odmowa Mossadeka rokowań z Wielką Brytanią na podstawie ostatniej noty anglo-amerykańskiej wywołała w londyńskich kołach dyplomatycznych różne przypuszczenia, z których na uwagę zasługuje jedno, utrzymujące, że źródłem oporu i nadziei Mossadeka są nowe pokłady nafty, odkryte przez spółkę amerykańską o 150 km na południe od Teheranu, a więc poza koncesją Anglo-Iranian Oil Company. Pokłady te są głównie obfite, zamierzają eksploatować grupy amerykańskie na warunkach, które mają uwolnić Persję od kłopotów finansowych.

Sprawa ta ma być głównym celem podróży Mr. Jonesa do Persji.

„CZARODZIEJ” LEGI NA POMOC Hamburg (A.F.P.). Dr Schacht odleciał z Hamburga do Teheranu na zaproszenie Mossadeka celem udzielenia porady z dziedziny polityki gospodarczej i finansowej.

Dr. Schacht zasłynął w okresie hitlerowskim jako specjalista od karkołomnych manipulacji walutowych.

### JASNA SYTUACJA

Nowy Jork (R.P.). CK amerykańskiej partii komunistycznej postanowił poprzeć w wyborach kandydata «partii postępowej» Hallinana.

Równocześnie były wiceprezydent USA i były kierownik tej partii Wallace ogłosił obszernie wyjaśnienie, w którym stwierdza, że przez długi czas błędnie oceniał rosyjskich komunistów. Aż do roku 1939 był przekonany, że Rosja potrzebuje i pragnie pokoju. Dziś wie, że jest inaczej.

## Wspólnota Węgla i Stali

### OBRADUJE W LUKSEMBURGU

Luksemburg (A.F.P.). W pięknie udekorowanej sali ratusza w Luksemburgu nastąpiło 8 września br. uroczyste otwarcie pierwszego posiedzenia rady ministrów Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali w obecności członków władz Wspólnoty z p. Jean Monnet i a czele oraz 250 dyplomatów i dziennikarzy.

Mieszkańcy Luksemburga okłaskiwali spośród wszystkich zebranych ministrów tylko ministra Roberta Schumana, inicjatora całej Wspólnoty, który spędził swoje dzieciństwo w Luksemburgu. Można powitać wygłosił kanclerz

Adenauer po niemiecku, wyrażając radość z powodu tego jeszcze jednego kroku naprzód w dziele jednoczenia Europy. Odpowiedział mu imieniem władz Wspólnoty Jean Monnet po francusku, zapewnijając zebranych ministrów o swej wierze w powodzenie prac nowej organizacji.

Rada ministrów Wspólnoty będzie obradowała nad wspólnym projektem min. Schumana i premiera włoskiego de Gasperi co do rychłego powołania politycznej wspólnoty europejskiej, która by przejęła część uprawnień wykonanych obecnie przez Wspólnotę Węgla i Stali.



Przed zebraniem rady ministrów Planu Schumana w Luksemburgu delegaci odbyli wspólne narady. Na zdjęciu widzimy od lewej w głębi: p. Ciachero — Włochy, p. Wehrer — Luksemburg i p. Jean Monnet — Francja. Na pierwszym planie siedzą delegaci Belgii i Niemiec.

## Zniecierpliwienie oficerów

### PRZYCYNĄ ZAMACHU STANU W EGIPCIE

Kair (A.F.P.). — Powodem nagłej zmiany rządu w Egipcie była odmowa partii Wafd przeprowadzenia w swych szeregach wszystkich, oraz opór b. premiera Ali Mahera przeciw zbyt gwałtownej reformie rolnej.

Zmiana została zadeklarowana na posiedzeniu Rady Ministrów, na które przybył gen. Negib, by zażądać: 1. Aresztowania pewnej ilości osób; 2. Natychmiastowego ogłoszenia ustawy o reformie rolnej; 3. Rozwiązania stronnictw. Ali Maher, obawiając się skutków walki ze stronnictwami i uważając, że rząd nie ma środków na wykonanie reformy rolnej, podał się do dymisji.

Za ostatnim przewrotem stoją młodzieńcy oficerowie, którzy domagają się rozwiązania stronnictw w ich obecnej postaci, zmiany całej struktury społecznej kraju i opracowania nowej, bardziej radykalnej reformy rolnej.

W tej chwili w Egipcie panuje spokój. W kilku miejscowościach odbyły się manifestacje na rzecz gen. Negiba.

### DEKRET O REORGANIZACJI PARTII

Kair (A.F.P.). — Wydany w toku dekret o reorganizacji stronnictw politycznych przewiduje, że założenie nowej partii wymaga zgody ministra spraw wewnętrznych. Dalej dekret zawiera szereg przepisów o gospodarce finansami partyjnymi i kontroli nad nimi, o wyłączeniu z władz partyjnych osób prowadzących interesy finansowe itd. Zatajenie funduszy partyjnych karane będzie więzieniem.

Jakkolwiek dekret przewiduje, że istniejące stronnictwa mogą się zreorganizować w myśl nowych przepisów, to jednak zdaniem obserwatorów w praktyce nie będzie to przebiegać bez trudności i wielu partiom nie pozostanie nic innego, jak rozwiązać się.

## Nie będzie rozmów

### MIEDZY DWOMA PARLAMENTAMI NIEMIECKIMI

Bonn (tel. wł.). Oświadczenie rządu w Bonn w sprawie rozmów między delegacją parlamentu wsch.-niemieckiego a parlamentem zachodnim stwierdza m. in. „Rozmowy z funkcjonariuszami systemu, który przyjął jako zasadę wypędzanie ludzi z ich czynny, porwanie ludzi i mordy

## Prezes Rozmarek do «Słowa Polskiego»

Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Karol Rozmarek nadesłał nam pismo nast. treści:

Stanowny Panie Redaktorze,

W związku z ogłoszonym w „Słowie Polskim” podziękowaniem dla Kongresu Polonii i dla mnie, jako jego prezesa za przyobiecany pomoc wydawnictwu, pragnę wyrazić co następuje:

W rozmowie jaką miałem w Chicago, w lutym tego roku, na temat zamierzonego ogólnopolskiego wydawnictwa, wyraziłem swój życzliwy stosunek do myśli założenia pisma poświęconego walce z komunizmem oraz idei zgody i jedności w społeczeństwie polskim. Przyrzekłem mojemu poparcie dla takiego pisma, nie widziałem jednak możliwości udzielenia pomocy finansowej w imieniu Władz Kongresu.

Widocznie słowa moje zostały zrozumiene i zakomunikowane Redakcji w sposób niepełny, gdyż, co przyczyniło się do nieporozumienia, jakie znalazło wyraz w ogłoszonym przez „Słowo Polskie” podziękowaniu.

Łączę wyrazy prawdziwego poważenia i życzenia powodzenia w podjętej pracy ciesząc się, że rozpocznie w Ameryce zbiórka daje wyniki.

### KAROL ROZMAREK

Tyle prezes Rozmarek. Przekonał się, że pisma które na nie tego nieporozumienia robity tyle zamieszania, powtórza ten list.

Dalsze wyjaśnienia w sprawie innych napaści na nas podamy we właściwym czasie.

### FRANZ DAHLEN GROZI

Berlin (A.F.P.). Członek Poltbiura Dahlen atakował gwałtownie w przemówieniu rząd w Bonn za układy z Zachodem, co czym przyjęto rezolucję: „Ratyfikacja tych układów przez parlament w Bonn zwiększy niebezpieczeństwo wojny bratobójczej między Niemcami i rzezi w Europie”.

W Berlinie premier bawarski Ehard wystąpił na konferencji prasowej z projektem utworzenia między Berlinem a zach. Niemcami korytarza, ochranianego przez sojusznice jednostki pancerne. Zdaniem Eharda nie należy sądzić, aby Sowiety ryzykowały w tym wypadku użycie siły.

### Reżym domaga się repatriacji dzieci

Paryż (A.F.P.). — Agencja reżymowa PAP donosi, że ambasador amerykański w Warszawie otrzymał nową notę, domagającą się repatriacji dzieci polskich, znajdujących się w zachodnich Niemczech.

Nota powiada, że dzieci te przemocą wywiozły władze nazistowskie, a rząd amerykański stale dotąd przemydlał repatriacji tych dzieci.

## «Stany Zjednoczone pobiją Sowiety w razie wojny»

### PRODUKCJA SAMOLOTÓW W AMERYCE WZROSŁA SIĘ SIĘDMIOKROTNIE

Waszyngton (U.P.—A.F.P.). — Reuter. Sekretarz stanu dla spraw wojskowych Frank Pace oświadczył w programie telewizyjnym, że Stany Zjednoczone nigdy nie były tak silnie wojskowo jak w chwili obecnej, i że gdyby wybuchła wojna z Sowietami Ameryka odniesie zwycięstwo.

„Jesteśmy gotowi — mówił minister — do wojny, mając jednak nadzieję, że wojna nie wybuchnie. Posiadamy pociski o naboju atomowym, a ponadto normalne bronie klasyczne i bronie kierowane na odległość.

Sekretarz dla spraw lotnictwa Finletter dodał na konferencji prasowej, że w lipcu br. produkcja amerykańskich samolotów (myśliwców i bombowców) była 5 razy wyższa od tej, jaka istniała w chwili wybuchu wojny na Korei. W styczniu 1953 produkcja samolotów amerykańskich będzie siedmiokrotnie wyższa niż produkcja w 1950 roku. Minister Finletter zapowiedział, że odrzutowe samoloty myśliwskie Stanów będą wkrótce zaopatrzone w przrząd, które im zapewnią znaczną przewagę taktyczną nad sowieckimi typami Mig 15.

### Marsz. Juin : Ofensywa najlepszą obroną

Frankfurt (A.F.P.). Marsz. Juin, dowódca strefy środkowo-europejskiej, na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy ma nadzieję zatrzymania obecnymi siłami ewent. napaściami „oświadczył:

„Nadziejemy mamy. Gdybym jej nie miał, nie wziąłbym na siebie odpowiedzialności za obronę Zachodu. Jednak nie jestem zwolennikiem obrony. Jest tylko kwestią czasu, kiedy będziemy mogli na agresję odpowiedzieć ofensywnie. Nie będziemy napaściami, ale podjęcie ofensywy powinno nastąpić bardzo szybko po stronie”.

## Walki na bagnety i noże

### OŻYWIŁY FRONT KOREAŃSKI

Tokio (R.P.). — Na froncie koreańskim toczyły się najzaciętsze od wielu miesięcy walki, spowodowane natarciem oddziałów komunistycznych w 15 punktach przy gwałtownym ogniu artyleryjskim. W jednym tylko punkcie przed uderzeniem 200 komunistów wystrzelono 10.500 pocisków.

Tam, gdzie nieprzyjacielowi udało się wedrzeć w wysunięte pozycje, dochodziło do walk na bagnety, noże i kolby karabinowe. Na ogół wszystkie pozycje utrzymano, lub odzyskano w kontratakach.

### DEKORACJE FRANCUSKIE

Tokio (A.F.P.). Francuski pułkownik Borrell dokonał za frontem koreańskim dekoracji 280 żołnierzy francuskich, amerykańskich i koreańskich. Odznaczenia obejmowały m. in. 5 Krzyży Wojennych z palmami, 8 ze złotą gwiazdą, 25 ze srebrną gwiazdą i 208 z gwiazdą brązową.

## Premier Churchill zadowolony

### Z KONGRESU W MARGATE I PRAC SWEGO RZĄDU

London (tel. wł.). Premier Churchill przemawiając w swoim okręgu Woodford do wyborców wyraził zaдовоlenie z obywatelskiego stanowiska uczestników kongresu związków zawodowych w Margate, którzy zrozumieli potrzebę dobrodzenia kraju i poparli wysiłki rządu, dążące do wzmocnienia obrony kraju i dali tym samym przykład dla innych narodów wolnego świata.

Premier patrzy ze spokojem na sytuację finansową kraju. Konsekwentne wysiłki polityki rządowej zaczynają przynosić owoce. Trzeba jednak dużego wysiłku by polepszyć bilans handlowy i stworzyć rezerwy złota i dolarów. Rząd sądzi, że uda mu się wybudować w ciągu roku 300.000 domów jak również wnieść na najbliższą sesję parlamentarną wniosek o denacjonalizację środków transportu i przemysłu stalowego.

Premier wyraził w końcu swą radość ze ścisłej współpracy Ameryki z Wielką Brytanią i jest przekonany, że którykolwiek z dwóch kandydatów będzie wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych, Ameryka nie zaprzestanie swej walki z agresją komunistyczną.

Tu należy nasze zagadnienie po pułajcyne.

Przed kilku dniami, z okazji kampanii wyborczej w Polsce stwierdzono, że dzięki dużemu przyrostowi naturalnemu ludności Polski dojdzie wkrótce do 30 milionów. Oczywiście — tę zapowiedź autorzy odezwę zapisują na konto zasług reżymu. Wolno im, jak i nam wolno zająć inne stanowisko: pomimo warunków życia w Polsce naród wykazuje zdumiewającą prężność. Wykazuje ją w dziedzinie odbudowy materialnej kraju i w dziedzinie nadrobienia strat biologicznych.

Dzieje się to pomimo braku mieszkani, pomimo niskich zarobków, pomimo ciężkiej pracy obywateli, pomimo niepewności jutra, pomimo atmosfery politycznej, w której jakże łatwo o wątpliwość: czy należy dawać życie nowym istotom, skazując je na takie życie?

A jednak — jest przrost, przekraczający przewidywania antropologów polskich, przrost, którego efektem ma być w niedługim czasie osiągnięcie cyfry 30 milionów. Cyfry, której nigdy dotąd nie mieliśmy, bo obejmującej w 99 proc. Polaków. I cyfry, w świetle której nasza przyszłość zawiera wiele możliwości.

Groziło nam przejście do kategorii narodów młodych. Okazuje się, że stajemy się narodem średnim z nadziejami przejścia do narodów dużych. W konsekwencji otwierają się perspektywy, w których do niedawna błaznili tylko „utopiści”.

Chciało by się powiedzieć: naród nasz robi wszystko, co leży w jego mocy, aby nadać realne kształty swej koncepcji terytorialnej — od Odry i Nysy po granicę traktatu ryskiego. Nie ma możliwości działania politycznego, ale zagęszcza obsadę ziem odzyskanych na zachodzie i równocześnie tworzy te ilości, która w przyszłości ma wypełnić także utracone i odzyskane ziemie wschodnie.

W świetle tych 30 milionów nasz program terytorialny przestał być produktem „manił wielkości” i bodaj czy jest „konsepcją na wyrost”. Oto stwierdzenie, którego oczywiście nie wysunął reżymowa odezwa wyborcza, ale które każdemu Polakowi narzuca się jako wniosek oczywisty i krzepiący.



Rząd a Rada Jedności

Chicagoński „Dziennik Związkowy” — organ prezesa Rozmarka w ostry sposób krytykuje wizję gen. Andersa w Hiszpanii, piętnuje napaści niektórych kół londyńskich na korespondenta Zjednoczonej Prasy Polsko-Amerykańskiej w Londynie oraz w taki sposób formułuje stosunek Polonii Amerykańskiej do legalizmu.

Do tego czasu Polonia uznaje — nie osobowy skład obecnego rządu — ale zasadę ciągłości państwowości... Ale gdy powstanie Rada Jedności Narodowej, która również reprezentować będzie ciągłość państwową zmieniając się stosunki. Tymbardeziej, że Rada Jedności Narodowej stanie w całej rozciągłości na stanowisku demokratycznym.

O wspólny program

„Orzeł Biały” z 6 bm. obszernie omawia przemówienie min. Bereszowskiego na Świątce Żołnierza w Londynie. Autor artykułu, zdaje się zgadzać z głównymi tezami przemówienia i wyciąga z nich wnioski.

Zagadnienia programowe odgrzywały i odgrzywać wciąż minimalną rolę w dyskusjach między stronnicami. Tymczasem jeżeli stronniczość nie ma się dokonać, powinno ono, tak jak zaznaczał min. Bereszowski, stać się nie „symboliczne”, ale realne, „rozwinąć”, nie na ile ogólnikowych hasła! ale na zasadzie wspólnego programu. Cóż nam przysięść ze zjednoczenia politycznego, jeżeli będzie ono tylko symboliczne, formalne i mechaniczne, nie oparte na żadnym wspólnym programie w sprawie tak zasadniczej, dla przyszłości Polski, jak np. stosunek do Rosji i do organizacji wschodu Europy. Czy zjednoczenie pozabawione „przemysłanego programu działania” będzie zdolne do... działania? Czy nie stanie się przyczyną nowych nieporozumień bezsilny lub martwo? Dlatego zagadnienie polskiego programu politycznego staje się dziś najpilniejsze.

Oczywiście — tedy droga do jednolici. Skoro jednak tak, skoro program polityczny jest stokroć ważniejszy od swarów personalnych i od talmudycznych sporów na temat takich czy innych aneksów lub wyklądów do innych jeszcze wykładni konstytucji

NA SZPILCE

Z każdego numeru gazety wychodzącej w Kraju skonstruować możemy jak działa „organizacja” komunistyczna. „Dziennik Polski” z Krakowa w nr. 188 z sierpnia także notuje głosy:

„Zapytani o możliwość zdobycia szklanki mleka i kromki chleba mieszkańcy Różnowa opowiadają wzruszeniem ramion. Zapytani z kolei, gdzie się zaopatrują w towary żywnościowe, odpowiadają (trochę żyłwie), że... w Kobyłe Gródki (oddalonym stąd o przeszło 12 km lub w Nowym Sączu (jeszcze dalej) Nowym Sączem, z którego się, że istnieje tu filia GS, ale niewiele w niej można kupić.”

„Nico dalej jest pralnia chemiczna MHD, napis głosi: otwarta tylko do godz. 15. Przy ul. Rzeźniczej druga pralnia. Do tej porę była otwarta do godz. 18. Obecnie „urządzenie” także do godz. 15. Spółdzielczy szwajski punkt usługowy kończy co, praca trwa do 18, ale przyjmują obuwie do naprawy tylko przed południem. Co ma robić człowiek, który pracuje do godz. 16?”

„Dziennik Polski” wspomina, że reszta czasu poświęcić oni muszą na słuchanie dokształcających wykładów materializmu dialektycznego.

A tego ani ugrzyć ani strawić nie podobna, gdy się jedzenia nie kupi do godziny we właściwym czasie...

TELL

Dożynki w Krakowie

Warszawa (A.F.P.). — W Krakowie odbyły się dożynki z udziałem Bieruta oraz dostojników z rządu i partii. Przez 4 godziny trwała deflata grup ludności w strojach ludowych i maszyn rolniczych. Bierut w przemówieniu swym podkreślił konieczność wzmożenia frontu robotniczo-chłopskiego w myśli wskazań Lenina i Stalina.

NOWE REPRESJE PRZECIWO OPORNYM CHŁOPOM

PO „ZACIESNIENIU SPÓJNI MIASTA I WSI”

Centralne władze PZPR postanowiły wzmocnić terror wobec chłopów opóźniających się z dostawą kontyngentów: mają oni być karani administracyjnie oraz pociągani przez sąd za przestępstwo sabotażu, a nazwiska ich będą ogłaszane dla postrachu przez prasę i radio. Ta akcja „antykułacka” jest skutkiem odkrycia, że nawet komuniści na prowincji są pobłażliwi wobec chłopów, rozumiejąc ich trudne położenie.

„Kulackie oblicze” Dyrektywa partii komunistycznej została już częściowo wprowadzona w życie. Oto jak wygląda przykład komunikatu ogłoszonego przez rozgłoszenie radia w Polsce na temat „kulaków”.

„Jan Stermowski z Nowej Wsi pow. Rypin, woj. bydgoskie naraził się na kłopoty z dostawą zboża, bo go rzekomo nie miał. W tym roku też nie kwapił się z dostawą ziarna. Ostatnio pod naciskiem małego i średnio-rolnych chłopów załadował 600 kg. ziarna na wóz i zjechał pod magazyn. Jakże ziarno przywiózł? Zeszłoroczne, którego rzekomo nie miał. Chciał stare, spleśniałe zboże wyspać do zdrowego, świeżego ziarna, dostawionego przed terminem przez pracujących chłopów. Nie dość że sabotując ustawy opóźnił wykonania gromadzkiego planu, chciał jeszcze zarazić zdrowe ziarno chlebowe. Teraz zostanie ukarany za sabotaż”

Dosyć „lagodności!” Jednocześnie z takimi wiadomościami, ogłaszanymi po kilka dniem, sypnęły się procesy i karne mandaty. Sytuację dotychczas cechowała za wielką „lagodność” miejscowej administracji, tak, że w centrali PZPR burzono się na „uleganie kulakom w niektórych GRN i PRN”. Echa tego burzenia wylśniły na łamy „Nowych Drog” komunistyczny „spec” od rolnictwa E. Pszczołkowski, pisząc:

„W woj. kieleckim liczba wniosków o ukaranie opornych wynosi około 3 setki, natomiast w woj. łódzkim około 200. W woj. bydgoskim stosunek procentowy wniosków do ukarania jest mniej więcej taki sam, a wyegzekwowano tam kary od dwóch opornych na łączną sumę 850 zł.”

„Niepomysłnie się także przedstawia stan dyscypliny dostaw mleka — dodaje Pszczołkowski — gdyż dotąd jest jeszcze wielu chłopów, któ-

rzy w ogóle nie rozpoczęli jego wykonywania.”

Winn... prokuratorzy Winię za to mają ponosić pobłażliwe Rady Narodowe, Centralny Urząd Skupu, a nawet prokuratorzy przy sądach wojewódzkich.

Ludzie ci, w rzeczywistości, zdają sobie sprawę, że żadne kary nie pomogą, gdyż bardzo często zaplanowane ilości dostaw zboża, mięsa i mleka są przesadnie duże i niemożliwe. Część urzędników traktuje planowanie kontyngentów jako papierową operację i chcą pochwalić się wynikami, zawiadamia władze wyższe o fantastycznie wysokich cyfrach planów. Gdy trzeba je wykonać, okazuje się, że jest to niemożliwe. Wtedy wyszukuje się chłopów „do ukarania” i podwyższa się im nie kontyngenty (to by było „niesprawiedliwe”) ale powierzchnię gruntu. W powiecie grójcekim w r.b. setki chłopów 6 hektarowych dostały zawiadomienia opiewające na kontyngenty z gospodarstw 10 hektarowych, a zamożniejszym dopisywano jeszcze więcej ziemi. W rezultacie nie mogą oni wykonać dostaw i nie dostarczają jej, bo i tak to nie pomoże.

Specjalni kontrolerzy Najniższe jednostki administracji państwowej dobrze to wiedzą. Świadczą o tym ostra „krytyka” gminy Rykaly w pow. Grójcekim woj. warszawskie, opublikowana przez „Głos Pracy” w końcu sierpnia br. Gazeta pisała: „Chłopi zalegają tu z dostawą 61.384 kg zboża, które powinni byli dostawić jeszcze w r. ub. Gmina nie dostawiała dotychczas ponad 70 tys. kg żywności i ponad 300 tys. litrów mleka”.

Do gminy tej, wedle słów gazety, posłano z powiatu specjalną ekipę kontrolerów i wtedy gminna rada narodowa wysłała po 10 komunistów na każdą wieś, którzy (nie chcą mówić o metodach) znaczną część tych „zaległości” uzyskali tj. po prostu skonfiskowali chłopom ziarno i mięso przeznaczone na wyżywienie ich rodzin.

Ponieważ nie było jeszcze specjalnej akcji kontroli mleka, przeto gmina na nalożyła kary na 8 osób na ogólną sumę 1100 zł. Wedle pisma komunistycznego chłopci zalegający z dostawą od maja, a gmina nie zrobiła nic, aby poprawić sytuację.”

Podobnie było w całym Kraju, od chwili jednak gdy propaganda reżymowa zaczęła mówić „o zaciesnieniu spójni pomiędzy miastem i wsią” represje podwoiły się i potrojiły.

—Wot, a eto nie pan, eto nasz kol choźnik! MĄDRA PAPIUGA Pewien ksiądz miał dwie papugi i jedną z nich dał chłopu w zamian za wiktuały. Chłop zadowolony, wiewił kłatkę z papugą przed domem. Widząc grupkę przechodzących mężczyzn, papuga zaczyna się drzeć: Precz z komunizmem, precz z komunizmem! Donos, Bezpieka, śledztwo, chłop dostaje nakaz stawienia się do sądu wraz z papugą, jako „corpus delicti”

Biedny chłopina biegnie z płaczem do księdza, oddaje mu papugę i opowiada o swym nieszczęściu. Ksiądz uśmiecha się, daje mu drugą papugę taką samą jak pierwsza i mówi: idź synu w spokoju, jutro sławisz się w sądzie z tą papugą. Sąd. Prokurator, by mieć dowód „zbrodni”, chce sprowokować papugę i krzyczy: precz z komunizmem! Papuga milczy. Precz z komunizmem! Papuga milczy. Prokurator nakazuje krzyknąć po kolei sędziemu, ławnikom, policjantom, w końcu publiczności: Precz z komunizmem! Publiczność z zachwytem spełnia ten miły dla niej rozkaz i drze się na całe gardło: Precz z ko-

munizmem! Gdy już wszyscy uciechli pomponi, papuga wreszcie odzywa się: Panie Jezul spełnij prosby Twych wiernych! PRZYTMONOŚĆ UMYSŁU! Pani (a raczej obywatelka) Biełutowa oczekuje gości. Ponieważ na kartki nie może dostać odpowiedniej ilości mięsa, kupuje na czarnym rynku prosiaka, kładzie do dziecinnego wózka i jedzie do domu. Spotyka ją minister, przyjaciel Bieruta kłania się i pyta przez grzeczność: Jak się czuje synek? i nie czekając na odpowiedź, odchyła firanczkę. Wtem przechodzi obok kilka osób. Minister nie speszony, opusza firanczkę i mówi: „O! jaki on podobny do Bolka!” S.H.

W wyjazdy letnie z Warszawy do pulnarnego Konstancina natrafiali na duże trudności w okresie wakacyjnym r.b. Komunikacja autobusowa w tamtym kierunku nie potrafiła zapewnić dostatecznej ilości wozów, co powodowało bardzo długie

czekanie na wiele godzin w miejscu, spory a nawet bójki w ogonkach.

W Krynicy-Zdroju, przy rzekomo nowych porządkach, panują stare zwyczaje: we wszystkich zakładach trzeba płacić napiwkami obsłudze wariant, natrysków itp. Wywołuje to niezadowolone biedniejszych.

W sierpniu rocznicę śmierci Stefana Jaracza, w Alei Zasłużonych na Powązkach odbyła się uroczystość złożenia wieńców na grobie wielkiego artysty. W imieniu aktorów przemawiał członek prezydium zarządu głównego Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu — Świdewski. W uroczystości wzięli udział: minister kultury i sztuki Dybowski.

Rozpoczęto prace przy odbudowie i rekonstrukcji zabytkowego zamku szczydłowickiego z XV wieku, ratusza w Szydłowcu z XVI wieku, osady warownej w województwie kieleckim z XIII wieku i klasztoru zabytkowego w Sulejowie. Województwo kieleckie posiada 700 zabytków architektonicznych z okresu Średniowiecza, wśród których są cztery klasztorzy — kościoły.

Dnia 15 ub. m. rozpoczął się w Dusznicy-Zdroju Siódmy Festiwal Chopinowski z udziałem wielu pianistów polskich.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego oddane zostaną do użytku szkół w Warszawie 3 nowe budynki, które pomieszczą około 3.600 uczniów oraz dwa nowe „Domy Młodego Nauczyciela”. Te ostatnie przeznaczone są dla absolwentów szkół pedagogicznych. Dotychczas Warszawa posiadała dwa takie domy.

Nowy plan 6-letni przewiduje uruchomienie szeregu nowych lotniczych linii komunikacyjnych. Między innymi ma zostać uruchomiona linia łącząca Warszawę z Rzeszowem, Olsztynem, Koszalinem, Zieloną Górą i Białymostkiem, linia okrężna z Krakowa do Warszawy przez Kielce oraz linia Szczecin-Koszalin-Gdańsk.

Od początku nowego roku szkolnego będzie czynnych w całym Kraju 8,215 przedszkoli, do których będzie uczęszczać 379.000 dzieci. W ostatnich miesiącach dokonano otwarcia 170 nowych przedszkoli.

ANDRZEJ TOMICKI

„Aferzystów czarnego rynku organizowanego na wielką skalę, nie po ciąga się do odpowiedzialności, są oni bowiem na tyle przebiegli, że do swojej nielegalnej roboty wciągają wysokich urzędników państwowych: prokuratorów lub sekretarzy okręgowych partii. Gdy zostaną raz w to wmieszani wysoce ci dygnitarze muszą bronić „macherów” czarnego rynku. Prokuratorzy w rozprawach sądowych stwierdzają, że zarzuty stawiane paszkom są bezpodstawne, natomiast nie oficjalnie stosują represje do tych, którzy paskarzy demaskują. Obywatele steryzowani i nastraszeni milcząco tolerują więc czarny rynek”.

„Nie jest tu mowa o podziemnych, kryminalnych „syndykatach” amerykańskich, ani o przemytnikach zegarków szwajcarskich lub nielegalnych handlarzach żywnością na kontynencie europejskim. O tej wzmożonej aktywności czarnego rynku informują nas „Prawda”, „Izwestia”, „Trud” i wiele innych czasopism, a terenem, na którym czarny rynek staje się wrogiem publicznym Nr 1 jest... Rosja sowiecka.

W Moskwie, Leningradzie, Świerdłowsku, w całej Rosji kwitnie nielegalny handel. Istnieje jednak różnica między czarnym rynkiem „na zgnilym zachodzie” a tym w „ta-ju” wspólnej własności: sowieccy

paszkarze sprzedają bowiem beczene towary po cenach niższych... niż rynkowe. Prasa sowiecka uważając to widocznie za zjawisko naturalne, nie tłumaczy nam tego paradoksu marksistowskiej ekonomii. Przyczyna zdaje się leżeć w wygórowanych cenach rynkowych i w słabej sytuacji materialnej sowieckich obywateli.

Z jakiej kategorii ludzi rekrutują się „aferzyści” okradający „wspólną własność” państwa sowieckiego? W każdym razie nie spośród ulicznych demokracji. „Królowie” czarnego rynku w Sowietach — to dyrektorzy ogromnych państwowych spółdzielni, fabryk, zakładów przemysłowych i magazynów.

„Prawda” w jednym z ostatnich numerów opisuje „niesłychane wydarzenia”, które miało miejsce w jednej z fabryk leningradzkich. W ciągu dwóch miesięcy zużycie mydła przez fabrykę podskoczyło z 1 tony do 18-tu. Po dokładnych badaniach, ku zgrozzeniu redaktorów „Prawdy”, wyszło na jaw, że nad wyciek 17 ton mydła sprzedano na czarnym rynku... po niższych cenach.

„Izwestia” informowała swoich czytelników, jak to towarzyszy Czerkaszew, dyrektor ogromnego magazynu w Kijowie, wyrabiał i sprzedawał nielegalnie parówki „we wspólnym gatunku”. Na mniejszą skalę trudnił się on dostarczaniem wina i niesезonowych owoców, tym razem po wyższych cenach.

„Izwestia” i „Trud” napiętnowały dyrektorkę spółdzielni w Moskwie za dostarczenie na czarny rynek tiulu.

„Izwestia” wykryły również wyrabianie i sprzedaż jedwabnych pończoch w Rostowie. Pończochy dostarczano hurtem największym kooperatywom i składom państwowym, które sprzedając „lukusowe pończochy” zjednywały sobie sympatię sowieckich gospodyń.

Firma budowlana prowadząca budowę szpitala, zakupiła na czarnym rynku cały materiał i tylko dzięki temu udało się jej wykonać zadanie na czas i według planu.

Szwedzi korespondent angielskiej „Daily Mail” komentując te rewelacyjne doniesienia prasy sowieckiej pisze, że najprawdopodobniej

ADMIRAŁ CARNEY W STAMBULE Dowódca odcinka południowo-europejskiego alianckich sił zbrojnych admirał Carney przybył w towarzystwie dowódcy lotnictwa generała Schlattera do Stambułu. Weźmie on udział w ćwiczeniach 1. armii w Trajci, poczym uda się do Ismiru, gdzie znajduje się sztab sił lądowych odcinka południowo-wschodniego.

NOMINACJA DOWÓDZIE NA DALEKIM WSCHODZIE Dowódca amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie zastąpił admirała Racana szefem sztabu marynarki i generała Moore szefem sztabu lotnictwa amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie, będących pod dowództwem generała Clarka.

PREZES PARYSKIEJ RADY MIEJSKIEJ U TRYGVE LIE Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie przyjął dziś w Waszyngtonie p. Paul Coirre, prezesa rady miejskiej miasta Paryża.

NOWY RZĄD W ERYTREI W Erytrei został utworzony nowy rząd, na którego czele stanął Tedla Balru. Zgromadzenie narodowe Erytrei wybrało na swego przewodniczącego Ali Redai, członka partii pro-brytyjskiej.

ZGON ADMIRAŁA GRANTA W Londynie zmarł w wieku lat 84 admirał brytyjski Sir Percy Grant. Ryl on szefem sztabu floty brytyjskiej w czasie bitwy o Jutlandię w r. 1915.

NOWY ARCYBISKUP NEAPOLU Ojciec Sw. zamianował arcybiskupem Neapolu dotychczasowego arcybiskupa Bari ks. M. Mimmi.

Krótko wstępowało

Przy uniwersytecie i politechnice Wschodnich Niemiec powstała wydział lotnictwa.

Do 30. czerwca wyprodukowano w USA w ciągu 12 miesięcy 422 miliony papierosów, z czego 97 procent poszło na spożycie wewnętrzne.

Zatrudzone laurów skaczącemu ze spadaczonym 81-letniemu Amerykaninowi Mc Faddenowi, 80-letni Włoch Gino Abate zamierza wejść na szczyt Monte Rosa — 4.599 metrów.

We wschodnim Berlinie wywołano wszystkich kupców, mieszkających w zachodniej części miasta.

Z armii perskiej usunięto znowu 9 generałów politycznie niepewnych.

Indyjska jednostka sanitarna została odwołana z Południowej Korei na skutek opozycji rządu indyjskiego przeciw przekroczeniu 38 równoleżników.

Słynny skrzypek Fritz Kreisler musiał zapłacić w USA 395.000 dol. zaleganych podatków i grzywny. Kreisler, który liczył 77 lat, oświadczył, że nigdy nie orientował się w sprawach podatkowych.

W drugim kwartale b. r. w Zach. Niemczech było 92.914 wypadków drogowych, w których zginęło 1.970 osób, a przeszło 63.000 odniosło rany.

Hodowcy win z Beaujolais zapowiadają w tym roku najlepsze w dziejach wino.

Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach zamknięte bez niedoboru, jednak państwo udzieliło 300 milionów marek subwencji, a miasto dopłaciło 4 miliardy za budowę stadionu.

W Anglii zdechli największy pies. Był to 4-letni bernardyn, ważący 91 kg.

W górach Szkocji spadły pierwsze śniegi.

« Czarny rynek » w Sowietach

„Aferzystów czarnego rynku organizowanego na wielką skalę, nie po ciąga się do odpowiedzialności, są oni bowiem na tyle przebiegli, że do swojej nielegalnej roboty wciągają wysokich urzędników państwowych: prokuratorów lub sekretarzy okręgowych partii. Gdy zostaną raz w to wmieszani wysoce ci dygnitarze muszą bronić „macherów” czarnego rynku. Prokuratorzy w rozprawach sądowych stwierdzają, że zarzuty stawiane paszkom są bezpodstawne, natomiast nie oficjalnie stosują represje do tych, którzy paskarzy demaskują. Obywatele steryzowani i nastraszeni milcząco tolerują więc czarny rynek”.

„Nie jest tu mowa o podziemnych, kryminalnych „syndykatach” amerykańskich, ani o przemytnikach zegarków szwajcarskich lub nielegalnych handlarzach żywnością na kontynencie europejskim. O tej wzmożonej aktywności czarnego rynku informują nas „Prawda”, „Izwestia”, „Trud” i wiele innych czasopism, a terenem, na którym czarny rynek staje się wrogiem publicznym Nr 1 jest... Rosja sowiecka.

W Moskwie, Leningradzie, Świerdłowsku, w całej Rosji kwitnie nielegalny handel. Istnieje jednak różnica między czarnym rynkiem „na zgnilym zachodzie” a tym w „ta-ju” wspólnej własności: sowieccy

paszkarze sprzedają bowiem beczene towary po cenach niższych... niż rynkowe. Prasa sowiecka uważając to widocznie za zjawisko naturalne, nie tłumaczy nam tego paradoksu marksistowskiej ekonomii. Przyczyna zdaje się leżeć w wygórowanych cenach rynkowych i w słabej sytuacji materialnej sowieckich obywateli.

Z jakiej kategorii ludzi rekrutują się „aferzyści” okradający „wspólną własność” państwa sowieckiego? W każdym razie nie spośród ulicznych demokracji. „Królowie” czarnego rynku w Sowietach — to dyrektorzy ogromnych państwowych spółdzielni, fabryk, zakładów przemysłowych i magazynów.

„Prawda” w jednym z ostatnich numerów opisuje „niesłychane wydarzenia”, które miało miejsce w jednej z fabryk leningradzkich. W ciągu dwóch miesięcy zużycie mydła przez fabrykę podskoczyło z 1 tony do 18-tu. Po dokładnych badaniach, ku zgrozzeniu redaktorów „Prawdy”, wyszło na jaw, że nad wyciek 17 ton mydła sprzedano na czarnym rynku... po niższych cenach.

„Izwestia” informowała swoich czytelników, jak to towarzyszy Czerkaszew, dyrektor ogromnego magazynu w Kijowie, wyrabiał i sprzedawał nielegalnie parówki „we wspólnym gatunku”. Na mniejszą skalę trudnił się on dostarczaniem wina i niesезonowych owoców, tym razem po wyższych cenach.

„Izwestia” i „Trud” napiętnowały dyrektorkę spółdzielni w Moskwie za dostarczenie na czarny rynek tiulu.

„Izwestia” wykryły również wyrabianie i sprzedaż jedwabnych pończoch w Rostowie. Pończochy dostarczano hurtem największym kooperatywom i składom państwowym, które sprzedając „lukusowe pończochy” zjednywały sobie sympatię sowieckich gospodyń.

Firma budowlana prowadząca budowę szpitala, zakupiła na czarnym rynku cały materiał i tylko dzięki temu udało się jej wykonać zadanie na czas i według planu.

Szwedzi korespondent angielskiej „Daily Mail” komentując te rewelacyjne doniesienia prasy sowieckiej pisze, że najprawdopodobniej

ADMIRAŁ CARNEY W STAMBULE Dowódca odcinka południowo-europejskiego alianckich sił zbrojnych admirał Carney przybył w towarzystwie dowódcy lotnictwa generała Schlattera do Stambułu. Weźmie on udział w ćwiczeniach 1. armii w Trajci, poczym uda się do Ismiru, gdzie znajduje się sztab sił lądowych odcinka południowo-wschodniego.

NOMINACJA DOWÓDZIE NA DALEKIM WSCHODZIE Dowódca amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie zastąpił admirała Racana szefem sztabu marynarki i generała Moore szefem sztabu lotnictwa amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie, będących pod dowództwem generała Clarka.

PREZES PARYSKIEJ RADY MIEJSKIEJ U TRYGVE LIE Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie przyjął dziś w Waszyngtonie p. Paul Coirre, prezesa rady miejskiej miasta Paryża.

NOWY RZĄD W ERYTREI W Erytrei został utworzony nowy rząd, na którego czele stanął Tedla Balru. Zgromadzenie narodowe Erytrei wybrało na swego przewodniczącego Ali Redai, członka partii pro-brytyjskiej.

ZGON ADMIRAŁA GRANTA W Londynie zmarł w wieku lat 84 admirał brytyjski Sir Percy Grant. Ryl on szefem sztabu floty brytyjskiej w czasie bitwy o Jutlandię w r. 1915.

NOWY ARCYBISKUP NEAPOLU Ojciec Sw. zamianował arcybiskupem Neapolu dotychczasowego arcybiskupa Bari ks. M. Mimmi.

Krótko wstępowało

Przy uniwersytecie i politechnice Wschodnich Niemiec powstała wydział lotnictwa.

Do 30. czerwca wyprodukowano w USA w ciągu 12 miesięcy 422 miliony papierosów, z czego 97 procent poszło na spożycie wewnętrzne.

Zatrudzone laurów skaczącemu ze spadaczonym 81-letniemu Amerykaninowi Mc Faddenowi, 80-letni Włoch Gino Abate zamierza wejść na szczyt Monte Rosa — 4.599 metrów.

We wschodnim Berlinie wywołano wszystkich kupców, mieszkających w zachodniej części miasta.

Z armii perskiej usunięto znowu 9 generałów politycznie niepewnych.

Indyjska jednostka sanitarna została odwołana z Południowej Korei na skutek opozycji rządu indyjskiego przeciw przekroczeniu 38 równoleżników.

Słynny skrzypek Fritz Kreisler musiał zapłacić w USA 395.000 dol. zaleganych podatków i grzywny. Kreisler, który liczył 77 lat, oświadczył, że nigdy nie orientował się w sprawach podatkowych.

W drugim kwartale b. r. w Zach. Niemczech było 92.914 wypadków drogowych, w których zginęło 1.970 osób, a przeszło 63.000 odniosło rany.

Hodowcy win z Beaujolais zapowiadają w tym roku najlepsze w dziejach wino.

Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach zamknięte bez niedoboru, jednak państwo udzieliło 300 milionów marek subwencji, a miasto dopłaciło 4 miliardy za budowę stadionu.

W Anglii zdechli największy pies. Był to 4-letni bernardyn, ważący 91 kg.

W górach Szkocji spadły pierwsze śniegi.

„Aferzystów czarnego rynku organizowanego na wielką skalę, nie po ciąga się do odpowiedzialności, są oni bowiem na tyle przebiegli, że do swojej nielegalnej roboty wciągają wysokich urzędników państwowych: prokuratorów lub sekretarzy okręgowych partii. Gdy zostaną raz w to wmieszani wysoce ci dygnitarze muszą bronić „macherów” czarnego rynku. Prokuratorzy w rozprawach sądowych stwierdzają, że zarzuty stawiane paszkom są bezpodstawne, natomiast nie oficjalnie stosują represje do tych, którzy paskarzy demaskują. Obywatele steryzowani i nastraszeni milcząco tolerują więc czarny rynek”.

„Nie jest tu mowa o podziemnych, kryminalnych „syndykatach” amerykańskich, ani o przemytnikach zegarków szwajcarskich lub nielegalnych handlarzach żywnością na kontynencie europejskim. O tej wzmożonej aktywności czarnego rynku informują nas „Prawda”, „Izwestia”, „Trud” i wiele innych czasopism, a terenem, na którym czarny rynek staje się wrogiem publicznym Nr 1 jest... Rosja sowiecka.

W Moskwie, Leningradzie, Świerdłowsku, w całej Rosji kwitnie nielegalny handel. Istnieje jednak różnica między czarnym rynkiem „na zgnilym zachodzie” a tym w „ta-ju” wspólnej własności: sowieccy

paszkarze sprzedają bowiem beczene towary po cenach niższych... niż rynkowe. Prasa sowiecka uważając to widocznie za zjawisko naturalne, nie tłumaczy nam tego paradoksu marksistowskiej ekonomii. Przyczyna zdaje się leżeć w wygórowanych cenach rynkowych i w słabej sytuacji materialnej sowieckich obywateli.

Z jakiej kategorii ludzi rekrutują się „aferzyści” okradający „wspólną własność” państwa sowieckiego? W każdym razie nie spośród ulicznych demokracji. „Królowie” czarnego rynku w Sowietach — to dyrektorzy ogromnych państwowych spółdzielni, fabryk, zakładów przemysłowych i magazynów.

„Prawda” w jednym z ostatnich numerów opisuje „niesłychane wydarzenia”, które miało miejsce w jednej z fabryk leningradzkich. W ciągu dwóch miesięcy zużycie mydła przez fabrykę podskoczyło z 1 tony do 18-tu. Po dokładnych badaniach, ku zgrozzeniu redaktorów „Prawdy”, wyszło na jaw, że nad wyciek 17 ton mydła sprzedano na czarnym rynku... po niższych cenach.

„Izwestia” informowała swoich czytelników, jak to towarzyszy Czerkaszew, dyrektor ogromnego magazynu w Kijowie, wyrabiał i sprzedawał nielegalnie parówki „we wspólnym gatunku”. Na mniejszą skalę trudnił się on dostarczaniem wina i niesезonowych owoców, tym razem po wyższych cenach.

„Izwestia” i „Trud” napiętnowały dyrektorkę spółdzielni w Moskwie za dostarczenie na czarny rynek tiulu.

„Izwestia” wykryły również wyrabianie i sprzedaż jedwabnych pończoch w Rostowie. Pończochy dostarczano hurtem największym kooperatywom i składom państwowym, które sprzedając „lukusowe pończochy” zjednywały sobie sympatię sowieckich gospodyń.

Firma budowlana prowadząca budowę szpitala, zakupiła na czarnym rynku cały materiał i tylko dzięki temu udało się jej wykonać zadanie na czas i według planu.

Szwedzi korespondent angielskiej „Daily Mail” komentując te rewelacyjne doniesienia prasy sowieckiej pisze, że najprawdopodobniej

ADMIRAŁ CARNEY W STAMBULE Dowódca odcinka południowo-europejskiego alianckich sił zbrojnych admirał Carney przybył w towarzystwie dowódcy lotnictwa generała Schlattera do Stambułu. Weźmie on udział w ćwiczeniach 1. armii w Trajci, poczym uda się do Is



WSPÓLCZESNE SYLWETKI

## Walerian Zorin

Latem 1948 roku ambasadorowie trzech mocarstw zachodnich zjawili się w moskiewskim ministerstwie spraw zagranicznych, by rozstrzygnąć o sprawie blokady Berlina i prosząc o osobistą rozmowę ze Stalinem. Przyjął ich mało znany wówczas zastępca ministra Zorin. Przerzucał noty oświadczeń drewnianym głosem, że nie widać w nich tematu do rozmowy ze Stalinem. I zakończył rozmowę.

Jeden z tych ambasadorów opowiadał później, że dostał wówczas drzewo — taką lodową atmosferę rozlała Zorin, ten sam, który swe go czasu wyreżyserował we wszystkich szeregach zamach stanu w Pradze. Środkiem do złamania oporu Benesa były wówczas „spontaniczne demonstracje mas ludowych”, manewr przystosowany i przeprowadzony z precyzją, właściwym oficerem sztabu generalnego, i według klasycznych reguł walki rewolucyjnej. Nie ma oczywiście znaczenia, że ten sam Zorin rok wcześniej w twardej mowie podniósł wszelkie mieszanie się w wewnętrzne sprawy innych państw.

Zorin dużo umie w zakresie teorii i praktyki leninizmu-stalinizmu. Ta wiedza umożliwiła mu daleką drogę od komunisty do partii do ministerstwa. Mimo praskiego wycofania Zorin wygląda nie tyle na rewolucjonistę, ile na suchego urzędnika. Ilkroć występował na arenie międzynarodowej, jego przemówienia przeplatane były terminami z socjologicznego żargonu w rodzaju „kapitalistyczny spisek”, „czynnicze oszozerstwo” lub „imperialistyczny podżegacz wojenny”. Czajając swe mowy, Zorin ma wyczuwalne podkreślenie niektórych zdań podniesionym głosem. Ale głos jest bezbarwny, jakby wychodził z maszyny.

Zorin jest poza tym małymówny pozbawiony wszelkiego szaru, na który od biedy mógł sobie niekiedy pozwolić Malik. Brak osobistego ciepła u tego nowego delegata sowieckiego przy ONZ jest zapewne miarą temperatury w stosunku Moskwy do tej instytucji.

## Czy już wpłaciłcie

## PRENUMERATĘ

„Słowa Polskiego”?

## Modna choroba: lęk

Na przełomie XIX wieku — opowiada głośny psychiatra hiszpański prof. Ibor — modnym określeniem na liczne anomalie psychiczne był „splen”. W miarę postępów przemysłowienia ustąpił on miejsca „neurastenii”. Dziś mówi się o „lęku”. Przed czym? Przed zdanym konkretnym niebezpieczeństwem. Pod wpływem „rozlanego zagrożenia” niekiedy chorzy wybierają ucieczkę w samobójstwo.

Na dnie tego stanu — twierdzi prof. Ibor — tkwi prawie z reguły jakiś życiowy konflikt. Nie mogąc się wyładować w chorobie fizycznej, nie mogąc się „wyzyc”, konflikt ten rozwija się w podświadomości jako „ognisko niepokojów” i wreszcie wy-

## Legion Cudzoziemski

## MIESZANKA 57 NARODÓW

W francuskiej Legii Cudzoziemskiej — opowiada Adrian Liddell Hart, syn znanego pisarza wojskowego — reprezentowanych jest 57 narodów. Wielu Francuzów, wychodząc z założenia, że służą w formacji „cudzoziemskiej”, woli logicznie podawać się za Belgów lub Szwajcarów. Nie brak też legionistów, nie umiejących określić swej narodowości. Są to ludzie z małżeństwowym skomplikowaniem pomieszanych lub tacy, którzy wychowywali się w trakcie wielkiej wędrówki narodów 20-go wieku, zmieniając kraje, języki i opiekunów.

Kogóż tam nie ma? Jest były oficer armii sowieckiej. Jest dezertjer z klasztoru. Jest były członek Hitler-Jugend, następnie „policjant ludowy” w strefie sowieckiej Niemiec, górnik w Zagłębiu Ruhry i

na końcu legionista. Jest także sporo dezertjerów z jarzma małżeńskiego. Jeden z nich opowiada: „Codziennie oglądać tę samą twarz było ponad moje siły. Więc uciekłem”. Jest także były boy hotelowy, później żołnierz w niemieckim korpusie afrykańskim. Po wojnie zgłosił się do Legii Cudzoziemskiej, jak zresztą wielu Niemców, ale w Indochinach uciekł do partyzantów. Gdy mu się pobyt u partyzantów sprzyrzył, uciekł z powrotem do Legionu i po odbyciu kary służę dalej.

Choć językiem służbowym jest język francuski, w obozach istnieje pomieszanie wszystkich języków, z czego wytworza się specjalny żargon międzynarodowy.

W obozach tych żołnierze przypominają często operetkowych bandytów. W krótkich spodenkach i

różnokolorowych bluzach, z fantazyjnymi tatuażami i lśniącymi złotymi zębami, niegoleni i niestrzyżeni w niczym nie przypominają tych samych żołnierzy, gdy wychodzą z obozu. W Indochinach kupują często białe mundury wyjściowe i lakiery lub wspaniałe buty kawalerskie. Cały front piersi wypełniają odznaczenia, wśród których nie brak orderów i medali z nieistniejących dawno armii. Do tego zielone krawaty, szkarłatne naramienniki i białe pasy. Najtrudniej przy tym spotkać dwóch legionistów, jednak ubranych,

## Murzyni jako fachowi robotnicy

W Brazzaville działa od półtora roku misja psychotechniczna, której zadaniem jest opracowanie metod fachowego szkolenia młodzieży murzyńskiej.

Jak stwierdza prof. Faverg z uniwersytetu paryskiego — wyniki badań są bardzo zachęcające. W wielu fachach robotnicy murzyńscy nie ustępują białym, a nawet przewyższają ich. Tu należą sferzy i mechanicy samochodowy, murarze, malarze i in. Warunkiem jednak jest staranny dobór uczniów przy pomocy metod psychotechnicznych, przyznanie traktowanie ich i całkowite wyłączenie nauczania książkowego i teoretycznego. Udalo się rów-



Jaruzewski — wschodząca gwiazda (WYWIAD Z POLSKIM PIŁKARZEM)

Po bardzo interesującym lecz nie mniej ciężkim meczu Roubaix-Nice „ucinać” krótką rozmowę z młodszym łącznikiem CORT'u — Jaruzewskim. Młody ten Polak z Oignies po raz pierwszy wystąpił w ekipie Ligi i całkowicie zasłużył na to wyróżnienie. Nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Przeglądając się pierwszy występowi Jaruzewskiego śmiało można powiedzieć, że takie asy, jak Grumellon i Cesar; (obaj z Nicei) byli i kompletnie zaszczytani obywateli i gra naszego rodaka. Oficjalny organ sportowy „L'Equipe” z dn. 25 sierpnia, w rubryce pt. „Quatre jeunes en vedette”, na pierwszym miejscu zamieszcza nazwisko Jaruzewskiego.

Wysoki, szczupły, ciemny blondyn ostrzyżony „na jeża”, robi wrażenie bardzo skromnego i jakby zażenowanego. W rozmowie z nim dowiedzieliśmy się, że od 14 roku życia pasjonuje go piłka nożna i że marzenia jego są zasadniczo spełnione, ponieważ dziś występuje oficjalnie wraz z „asami” piłkarskimi Francji. Jaruzewski; pochodzi z rodziny górniczej i stale mieszka w Oignies. Kierownictwo CORT'u już dawno wróciło uwagę na młodego Polaka, który — oprócz siły i sprytu — posiada jeszcze jedną ważną zaletę, inteligencję. Dzięki tym zaletom Jaruzewski był rewelacją rozegranych dotąd wszystkich meczy treningowych obecnej sezonu, zdobywając ogromną popularność wśród sympatyków Roubaix-Tourcoing.

Trochę słabiej wypadł Jaruzewski w meczu z Nancy. Zresztą na rozgrzeszenie muszę dodać, że cała jedenaściska CORT'u w tym meczu okazała się o wiele słabsza od Nancy i tylko szczęście pozwoliło im na utrzymanie jednego punktu na swym terenie.

Zyczymy młodemu rodakowi szczęścia na drodze „zielonych boisk” i jesteśmy pewni, że nie zawiedzie swoich licznych sympatyków w Roubaix i okolicy.

Wywiad przeprowadził KONDOR

## „COURIER” ROZPOCZĄŁ TRANSMISJE

Pływająca radiostacja „Głos Ameryki „Courier” rozpoczęła 7 b. m. nadawanie z pod wyspy Rodos audycje, przeznaczonych na południe w prowincje ZSSR i Bliski Wschód.

Audycje nadawane są w językach armeńskim, tatarskim, gruzińskim, azerskojęzycznym, tureckim, perskim, hebrajskim, arabskim i angielskim. Zasięg radiostacji wynosi 1.600 km

## Z oczyma zaklejonymi ciastem jeździł na rowerze Hindus obdarzony szóstym zmysłem

Przed komisją lekarską w Ameryce stanął Hindus Kuda Buks, twierdząc, że jest obdarzony niezwykłą zdolnością widzenia z zawiązanymi oczami. Lekarze zawiązali mu wszelkie oczy i ze zdziwieniem spostrzegli, że Buks porusza się swobodnie w pokoju, nie dotykając żadnego sprzętu. Zdziwienie ich przeobraziło się w zdumienie gdy otworzył sobie drzwi zszedł swobodnie po schodach z czwartego piętra, wsiadł na rower i przejechał z zawiązanymi oczami kilka kilometrów po najruchliwszych ulicach Nowego Jorku.

Wszystko to jednak nieuzupełniło przekonania lekarzy, bo sądzili, że zdolność popisującego się polega na jakiejś niezbadanej i tajemniczej sztuce.

Pewnego dnia Buks zjawił się u znanego lekarza specjalisty w Manchesterze i prosił go o zbadanie jego zdolności jasnowidzenia. Lekarz, stary sceptyk, który niejedno już w życiu widział, zaklecił mu oczy papką

z ciasta, obandażował mu nie tylko oczy ale i głowę całą nieprzeprzezroczystymi bandażami i owiązał dwoma ręcznikami, pozostawiając tylko mały otwór do oddychania. Buks znów wyszedł od lekarza, wsiadł na rower i objechał najruchliwsze ulice miasta, budząc powszechną sensację i zrozumiałą popłoch wśród automobilistów.

Hindus ma 47 lat i w ojczyźnie swej odbył praktykę u jednego z najgłośniejszych jogów w Zahore. Trwa jąca ponad dwa lata naukę zaczął od ćwiczeń fizycznych, później zaś rozpoczął rozwijać swe zdolności duchowe. Nauczyciel jego utwierdzał go w tym, że każdy człowiek przez zdolności naturalnych obdarzony jest również pewnymi ukrytymi zdolnościami podświadomymi, które przy silnej woli może w sobie rozwinąć drogą długich i nieustannych wysiłków w pewnym obranym przez siebie kierunku. Siła jego woli i cała energia skoncentrowana być winna tylko i wyłącznie w tym jednym kierunku. Uprawiając te ćwiczenia doszedł on do tego, że mógł odróżnić 52 karty zakrytej talii. Najpierw udawało mu się to w 50 proc a po pewnym czasie nieustannych wysiłków doszedł do 100 proc. Następnie poddawał się próbom przechodzenia nago przez ogień i twierdził, że jeżeli normalny czło wiek skoncentruje się w sobie i wzmówi w siebie, że ogień nie parzy, dojdzie on po pewnym czasie do tego, że będzie mógł dotykać ognia, nie ulegając oparzeniu.

Koncentrując się w wysiłku patrze nia i widzenia z zawiązanymi lub zamkniętymi oczyma, doszedł do takiej doskonałości, że widzi mimo zasłony. Osiągnięcie tego wyniku kosztowało go jednak 26 lat nieustannych ćwiczeń i wysiłków. Dziś może pisać i czytać bez wysiłku z zamkniętymi oczyma

## CYSTERNA

PRZECIEŁA SAMOCHÓD OSOBOWY Samochód-cysterna wpadła na zakręcie w pobliżu miejscowości Dommerville (Eure et Loire) na samochodzie osobowym typu Peugeot, który jechał w przeciwnym kierunku. Zderzenie było tak silne, że cysterna pękła i benzyna zaczęła lać się na oba samochody, które stanęły w płomieniach. Kierowca cysterny, M. de Serisey z Orleanu, wyskoczył z kabiny i pobięł z pomocą pasażerem samochodu osobowego. Udało mu się otworzyć drzwi i wyciągnąć z samochodu tylko 50-letnią kobietę, silnie poparzoną. Zar był tak silny, że nie mógł już ratować reszty pasażerów, którzy ponieśli śmierć w płomieniach.

ZAGADKOWY ZAMACH SZTYLETOWY W pewnej kawiarni w pobliżu dworca Lyońskiego w Paryżu siedział 27-letni architekt R. Mariello. W pewnej chwili przysiadł się do niego jakiś nieznaną osobnik, z którym architekt prowadził dość długą i żywą rozmowę, poczem wspólnie z nim wyszedł. Po upływie kilku minut wrócił chwiejnym krokiem, zatoczył się i upadł. Wystraszona właścicielka kawiarni zauważyła, że Włoch zraniony został nożem i przywołała pogotowie. Zanim przybyła karetka wraz z właścicielką architekt ułotnił się w niewiadomym kierunku. Sprawy zajęła się jednak policja i znalazła go w szpitalu dokąd przyjechał tak sowa. Stan jego jest poważny i na razie nie można go przesłuchać.

## STRACENIE MORDERCY W ANGLII

Fotograf John Godar, liczący lat 31 i skazany na śmierć przez angielski sąd przysięgłych za zamordowanie dziewczynki, został powieszony w więzieniu w Pentonville. Mimo apelacji ze strony obrońcy i matki skazanego uzasadniających, że był on niernormalny oraz zwroćenia się o ułaskawienie do królowej, nie znalazłono podstaw do darowania życia przestępcy i wyrok wykonano.

## SPIĄCZKA W KALIFORNII

W ciągu bieżącego lata około 600 osób zachorowało w Kalifornii na śpiączkę. 37 z nich zmarło.

## TRAGICZNA ŚMIERĆ

PIELGRZYMA W HIMALAJACH Z Delhii donoszą, że 70 pielgrzymów udających się do miejsca świętego w Badrinath, zaskoczyła burza śnieżna na wysokich przełęczach himalajskich. Burza trwała kilka dni i wszyscy uczestnicy pielgrzymki — nie mogąc znaleźć schronienia — zamarli. Ciała zmarłych napotkała inna pielgrzymka, którą byliby spotkał ten sam los, gdyby nie odważył pewnego żołnierza, który doprowadził ją mimo zawiści do schroniska.

## DWA TRAMWAJE WPADŁY NA SIEBIE

W przemysłowym mieście Leeds w Anglii dwa tramwaje wpadły na siebie, wskutek czego 15 osób doznało poważnych obrażeń i umieszczonych zostało w szpitalu.

## WYBUCH DYNAMITU

Na dworcu Welkom w Johannesburgu pocąg zderzył się z ciężarówką naładowaną dynamitem. Nastąpił wybuch, który rozszarpał w strzępy trzech Europejczyków i dwóch tubylców.

## DZIECKO OCALAŁO CUDEM

Sześcioletni Michał Roekott, zamieszkały z rodzicami w miejscowości Etouy (Oise), w cudowny sposób uciekł śmierci. Wracając autobusem z Clermont chłopiec wysiadł wraz z innymi pasażerami, przechodząc jednak przed maską autobusu pochwycony został przez biotnik i wyrzucony na ziemię. Chłopiec uciekł się podwozia samochodu i przejechał około 300 metrów wleczony przez autobus. Kierowca nie zauważył, że pod autobusem znajduje się chłopiec dopiero przedniego znaku zatrzymali autobus, spod którego wyszedł wystraszony Michał. Chłopiec nie odniósł żadnych obrażeń i wyszedł z wypadku cało.

## 6 GÓRNIKÓW GINIE W KOPALNI

W kopalni miedzi de la Colorada w północnym Meksyku nastąpił wybuch gazu, skutkiem czego sześciu górników poniosło śmierć, a dziesięciu zostało rannych.

## KSIĄZKI

T. Bór Komorowski, Armia Podziemia, Cena fr. fr. .... 995.-  
W. Miłazewska, Kiełżeńska Dąbny, Cena fr. fr. .... 435.-  
R. Orwid-Bulicz, Jesli jutro wojna, Cena fr. fr. .... 1.300.-  
Z. Stypulowski, W zawierusze dziewczęje, Cena fr. fr. .... 1.150.-  
M. Wankowicz, Ziele na kraterze, Cena fr. fr. .... 1.150.-  
F. Wittlin, Diabeł w raj, Cena fr. fr. .... 720.-  
poleca  
„LIBELLA”  
Składnica Książki Polskiej  
12, rue St-Louis-en-l'île - Paris (4)  
Metro :  
Sully-Morland albo Pont-Marie (43)

## SERVICE BUREAU FOR NEW CANADIANS

503, Huron Street. Tel. : Kl. 1465 TORONTO — CANADA

## J. SOBENIAK

zawiadamia o otwarciu

## BIURA PORAD DLA NOWO-PRZYBYŁYCH

w sprawach :

otrzymania pracy, mieszkań, obywatelstwa kanadyjskiego, paszportów, sprowadzenia krewnych i znajomych, wyrobienia dokumentów w kraju, przesyłania pieniędzy z zagranicy, ubezpieczeń od chorób i wypadków, oraz tłumaczeń w językach : angielskim, francuskim i niemieckim. (51)

## PRZEDSTAWICIELSTWA „SŁOWA POLSKIEGO”:

POLNOGNA FRANCJA : Dep. Nord i Pas de Calais — Tadeusz GOŁĄB, 32, rue Saint-Andre, LILLE (Nord).

WIELKA BRITANIA I IRLANDIA : Dr M. Trusz, 150, Earl's Court Rd, London S. W. 5.

Prenumerata: miesięcznie 8/6 kwartalnie £ 1.5.6. Egzemplarz 3 d.

NIEMCY : Czesław Iarnowski, (23) Quakenbruck, Schiphorst 2. Post-scheck konto Hannover 723-24.

Prenumerata: miesięcznie 4.00DM, kwartalnie 11.00 DM.

SZWAJCARIA : Ewa Chylwek, Ruedenzweg 6, Zurich 9/44

Prenumerata: miesięcznie — 4.00 fr. szw., kwartalnie — 11.00 fr. szw., półrocznie — 20 fr. szw. Egzemplarz — 0,20 fr. szw.

SZWEGIA, NORWEGIA I DANIA :

Bożysław Kurowski, Angatan 6, Lund.

Prenumerata i miesięcznie 5 koron, kwart. 14 kr., półrocz. 27 kr.

AUSTRIA : Kazimierz F. Knap, Salzburg 2, Maxgär Wollniedlung, Werksstr. 13/17.

Prenumerata: miesięcznie — 30 S., kwartalnie — 85 S., półrocz. — 160 S.

HOLLANDIA : B. Galas, Schorsmolenstraat, 9, Breda.

Prenumerata: miesięcznie — 3 guld., kwartalnie — 8 guld., półrocznie — 15 guld. Egzemplarz — 10 centów.

KANADA : Dr Mieczysław Sangowicz, 1273, Av. Bernard, Apt. 1, Montreal Que.

Prenumerata: miesięcznie — 1,25\$, kwartalnie — 3,50\$, półrocz. 6,50\$

Pod tymi adresami prosimy zwracać się w sprawie prenumeraty, kolportażu i ogłoszeń.

## Skamieniały ludzie

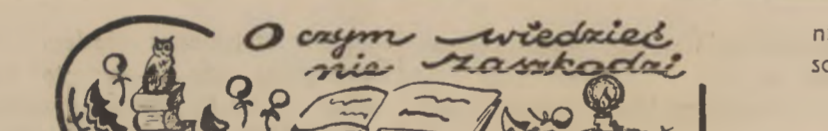
W klinice w Monachium znajduje się kobieta, która od 20 lat ulega zwapnieniu. Jest ona obecnie zupełnie sparaliżowana. Niedawno na kongresie lekarzy w Wiedniu demonstrowano dziewczynę również sparaliżowaną skutkiem osadzenia się wapna w tkanec mięśniowej.

Jest to choroba na szczęście bardzo rzadka, wywołana zaburzeniem w gruczołach wewnętrznych wydzielania i polegająca na tym, że organizm zamiast kierować wapno do budowy kości, nasycą nim mięśnie aż do ich zupełnego „skamienienia”.

## Silnik ze słońca i wody

Niedawno zgłoszono patent na budowę zakładu energetycznego w krajach o dużym nasłonecznieniu. Pomysł polega na interesującym zestawieniu znanych elementów.

System zwierciadeł wklęsłych ma skupiać promienie słoneczne do temperatury ponad 4.000 stopni. Doprowadzana do ogniska woda pod wpływem takiej tempe-



## Sztuczne promienie kosmiczne

Choć promienie kosmiczne są już znane od 40 lat, dotąd nie udało się wytworzyć ich sztucznie dla potrzeb doświadczalnych laboratoryjnych. Dopiero obecnie jest na dzie, że zadanie to rozwiąże no wy, w budowany w Stanach Zjednoczonych „kosmotron”.

Główną częścią tego potwora jest magnes o średnicy 22 metrów, ważący wraz z dodatkami przeszło 2.000 ton i składający się z 300 bloków ze stali, z których każdy waży 6 ton i ma 5 metrów wysokości. W środku tych bloków znajduje się lampa próżniowa, w której cząstki materii dochodzą do szybkości 285.000 km. na godz., czyli do szybkości światła.

## Najpotężniejsza rozgłośnia radiowa posiadała dotąd Moskwa.

Obecnie uruchomiono jeszcze sil-

## niejsza w Ohlenhorst w strefie sowieckiej Berlina.

\*\*

## W związku z podwyższeniem

podatków, obciążających osoby niezarobkowe w Anglii, zawarto przed uprawnieniami się tych zarządzeń 106 tys. małżeństw w przeciwnieństwie do 75.000 zawartych w tym samym czasie roku ubiegłego. Ustawodawstwo przewiduje bowiem znaczne ulgi dla młodych małżeństw.

## Wydatki rodzinne w poszczegól-

nych krajach przedstawiają się następująco: Francuzi wydają na jedzenie 58 proc. dochodu, Austriacy i Niemcy 50 proc., Belgowie 48 proc., Szwajcarzy 37 proc. Amerykanie 36 proc., Szwedzi 35 proc. i Kanadyjczycy 33 procent.

## Samolot amerykański «B-36»

waży 80 ton i w stosunku do kosztów jego kilogram kosztuje 25 tys. franków. Kilogram srebra kosztuje o połowę mniej.



**PAN FIOLEK SZUKA SZCZĘŚCIA**

**KARTOFLANE NATCHNIE**

Copyright by Opera Mundi

**Cennik ogłoszeń**

Cena ogłoszenia w dziale ogłoszeń wynosi — 350 fr. za 1 cm szerokości i 1 tycu.

Za ogłoszenie powtórzone bez zmian trzykrotnie — 20 proc. zniżki.

Za ogłoszenie powtórzone co najmniej 6-tygodniowo — 50 proc. zniżki.

Ogłoszenia drobne — 150 fr. od wiersza.

ZA IRESC OGŁOSZEN REDAKCJA NIE ODPOWIADA

**Prenumerata we Francji:**

Miesięcznie: 280 fr.

Kwartalnie: 840 fr.

Półrocznie: 1.600 fr.

Gerant Directeur : Mr F.-J. Chotard

IMPRIMERIE J. E. P.

Travail execute par des ouvriers syndiques